



MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych(MPHKZ) to jedna z najstarszych dziedzin prawa międzynarodowego publicznego(PMP), która reguluje postępowanie stron walczących w konfliktach międzynarodowych i nie międzynarodowych w zakresie metod i środków walki, zapewniając jednocześnie ochronę osobom, które nie uczestniczą w walce bądź przestały w niej uczestniczyć, a także dobrom i obiektom, które nie stanowią celu wojskowego. Prawo to reguluje również sytuacje określane mianem okupacji wojennej, odnosi się też do tzw. wojen narodowowyzwoleńczych, nadając im status konfliktów międzynarodowych.

Według definicji sformułowanej przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża(MKCK):

Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych(MPHKZ) - to „normy międzynarodowe ustanowione przez umowy międzynarodowe lub zwyczaj międzynarodowy, których szczególnym zadaniem jest rozwiązywanie problemów humanitarnych wynikających bezpośrednio z międzynarodowych konfliktów zbrojnych i które z przyczyn humanitarnych ograniczają prawo stron konfliktu zbrojnego do swobodnego wyboru metod i środków prowadzenia działań zbrojnych lub chronią osoby i dobra, które są lub mogą być dotknięte skutkami konfliktu zbrojnego”

PODSTAWOWE ZASADY MPHKZ

Zasada humanitaryzmu- w świetle której najwyższą wartością jest życie i zdrowie ludzkie. Kładzie nacisk na zapobieganie ludzkim cierpieniom, na ich łagodzenie i na pomoc świadczoną potrzebującym w warunkach konfliktu zbrojnego. Prawdziwy humanitaryzm łączy się z bezstronnością tj . udzielaniem pomocy według kryterium nagłości i pilności potrzeb.

Zasada rozróżniania- wzmianka o tej zasadzie pojawiła się w Deklaracji petersburskiej z 1868 roku o zakazie używania małokalibrowych pocisków eksplodujących. Zasada rozróżniania nie budzi wątpliwości na gruncie zwyczajowego MPHKZ.

Strony konfliktu powinny zawsze rozróżniać osoby cywilne od kombatantów oraz dobra o charakterze cywilnym od celów wojskowych i kierować ataki jedynie przeciwko kombatantom i celom wojskowym.

Zasada rozróżniania uwzględniona została w Protokołach dodatkowych I i II z 1977 roku, w świetle których „w celu zapewnienia poszanowania i ochrony ludności cywilnej oraz dóbr o charakterze cywilnym strony konfliktu muszą przyjąć zasadę rozróżniania i w związku z tym kierować swoje operacje przeciwko celom wojskowym”- art. 48 PD I.

Ludność cywilna, ani osoby cywilne nie mogą być przedmiotem ataków – art. 51 ust. 2 PD I, art. 13 ust. 2 PD II, podobnie jak dobra o charakterze cywilnym, ataki powinny być ściśle ograniczone do celów wojskowych- art. 52 ust. 1 i 2 PD I.

Zasada rozróżniania wprowadza wyraźny podział na kombatantów i nie kombatantów oraz na cele wojskowe i obiekty cywilne.

Zasada proporcjonalności- jest próbą zbalansowania pozostających ze sobą często w konflikcie interesów wojskowych i humanitarnych (lub inaczej – konieczności wojskowej i zasad humanitaryzmu), i jest mocno powiązana z ograniczeniem przypadkowych szkód powstałych w wyniku operacji militarnych. Z zasadą proporcjonalności ściśle związana jest zasada rozróżniania, bowiem dowódca ma obowiązek wybierać na cel ataku tylko cele wojskowe, a następnie dokonać oceny, czy dany atak na legalny cel nie narusza zasady proporcjonalności. Zasada proporcjonalności znalazła wyraz wyłącznie w Protokole dodatkowym z 1977 roku.

W świetle art. 51 ust. 5 lit. (b) PD I, zabrania się dokonywania ataków, które mogą spowodować niezamierzone straty wśród ludności cywilnej, ranienie osób, szkody w dobrach o charakterze cywilnym lub takie szkody i straty łącznie nadmierne w porównaniu z oczekiwaną konkretną i bezpośrednią korzyścią wojskową.

Zgodnie z art. 57 ust. 2 lit.(b) PD I, strony wojujące mają obowiązek odstąpić od ataku lub go przerwać, gdy okaże się, że cel nie ma charakteru wojskowego lub korzysta ze szczególnej ochrony albo że można oczekiwać, iż wywoła on niezamierzone straty wśród ludności cywilnej, ranienia osób cywilnych lub szkody w dobrach o charakterze cywilnym albo takie straty i szkody łącznie, których rozmiary byłyby nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej.